

# Wiktor Szczerba

---

## Węzłowe problemy rozwoju współczesnej Afryki w świetle nauki radzieckiej

---

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 25, 7-26

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WIKTOR SZCZERBA

## WĘZŁOWE PROBLEMY ROZWOJU WSPÓŁCZESNEJ AFRYKI W ŚWIETLE NAUKI RADZIECKIEJ

Treść: Wprowadzenie do zagadnienia. — Z zagadnień współczesnej historii Afryki. — Problemy ekonomiczne, ideowo-społeczne, polityczne i kulturalne współczesnej Afryki.

### WPROWADZENIE DO ZAGADNIENIA

Afryka stała się ostatnio przedmiotem szczególnych zainteresowań światowej polityki, ekonomiki, a także nauki. Wyrazem zainteresowań nauki problemami Afryki są m. in. powstające i rozwijające się prawie we wszystkich krajach naszego globu pracownie i zakłady, instytuty i stowarzyszenia naukowe, które specjalizują się w studiowaniu przeszłości i teraźniejszości kontynentu — tak bliskiego Europie, a zarazem tak jeszcze mało zbadanego. Podejmuje się więc studium problematyki afrykanistycznej w różnych aspektach: historycznym, geograficznym, ekonomicznym, kulturowym, oświatowym itd. Podobnie nauka radziecka — głównie w ostatnich latach — podjęła wiele problemów afrykanistyki. We wszystkich radzieckich założeniach badawczych dominuje myśl, że wprawdzie w ostatnich latach „potok studiów afrykanistycznych rośnie w postępie geometrycznym, jednakże potrzeba jest jeszcze wiele czasu i sił, zanim można będzie powiedzieć, iż historia Afryki poznana została tak dalece jak Europy”. Wskazuje się jednocześnie, iż pomimo niebywałego eksploatowania afrykańskiego kontynentu przez Europejczyków, przedstawiciele nauki tejże Europy poświęcili Afryce bardzo mało naukowych wysiłków i talentów. Zrozumiała rzecz — podkreśla się często w publikacjach radzieckich — że pełne i wszechstronne studium węzłowych problemów Afryki może powstać „jedynie na podstawie bogactwa skrupulatnych badań, w których rea-

lizacji winni odegrać wielką rolę sami afrykańscy uczeni”<sup>1</sup>. Wycho-  
dząc z tego rodzaju założeń prowadzi się w ZSRR, głównie w ramach  
Instytutu Afryki, zakrojone na szeroką skalę badania. Nie sposób jest  
jednak w ramach artykułu dać nawet szkic wielostronnych problemów,  
które są przedmiotem zainteresowań nauki radzieckiej. Toteż zajmiemy  
się głównie wybranymi problemami rozwoju współczesnej Afryki, aby  
przede wszystkim odsłonić metodologię badań, ukazać sposób ujmowa-  
nia badanej problematyki ze stanowiska materializmu dialektycznego  
i historycznego.

A zatem jakie węzłowe problemy afrykańskie podejmuje nauka ra-  
dziecka i jakie stawia cele badaniom.

Głównym celem badań radzieckich dotyczących problematyki roz-  
woju współczesnej Afryki jest odsłonięcie i możliwie wszechstronne  
naświetlenie podstawowych źródeł przeobrażeń ideowo-społecznych,  
politycznych, ekonomicznych i kulturowych. W tych poszukiwaniach  
szczegółowo rozpatruje się jednolite źródła rozwoju całej Afryki, źródła,  
które stwarzają przesłanki zbliżenia poszczególnych ludów i krajów,  
oraz źródła charakterystyczne dla rozwoju poszczególnych państw.  
Uwaga w tym zakresie jest skupiona przede wszystkim na walce o wy-  
zwolenie narodowe i na walce o wyzwolenie społeczne (jako wyższej  
formie świadomości społecznej). Chcąc naświetlić wnikliwie ten pro-  
blem, sięga się nawet do najdrobniejszych danych ilustrujących aktyw-  
ność różnych instytucji, organizacji i poszczególnych działaczy afry-  
kańskich w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. U podstaw tych  
poszukiwań jest teza marksistowska: siła materialna może być obalona  
przez siłę materialną, lecz idea staje się siłą materialną, gdy opa-  
nuje masy. Toteż stawia się w badaniach zasadnicze pytanie: jak dalece  
idee walki o wyzwolenie narodowe i społeczne sięgają świadomości mas,  
jakie formy organizacyjne odgrywają rolę w popularyzacji idei wyzwo-  
lenia oraz w mobilizacji różnych organizacji i instytucji do walki. Sze-  
roko naświetla się aktywność różnych partii robotniczych i związków  
zawodowych, odsłaniając procesy i zjawiska świadczące o rozumieniu  
wagi w określonych kręgach społecznych idei walki klasowej. Badając  
źródła dynamizacji szerokich mas co do istoty świadomości walki kla-  
sowej i narastania instytucji i organizacji mobilizujących postępowe  
siły społeczne na tym tle do wyzwolenia narodowego i społecznego,  
jednocześnie bardzo wnikliwie zajmuje się nauka radziecka tymi czyn-  
nikami, które neutralizują lub osłabiają świadomość szerokich mas spo-  
łecznych odnośnie do ich wyzwolenia przez klasę uprzywilejowanych.

<sup>1</sup> Praca zbiorowa, *Nowiejszaja istorija Afriki*, Moskwa 1968, Akademia Nauk  
SSSR, Instytut Afryki, s. 3.

Z tego punktu widzenia szeroko rozpatruje się funkcję religii, zwyczajów i obyczajów oraz kultury afrykańskich ludów.

Na płaszczyźnie szeroko zaplanowanych badań wyraźnie i jednoznacznie zmierza się do pełnego naświetlenia zasięgu wpływów idei Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej oraz jej nosicieli na zachodzie — komunistycznych partii europejskich. W tym kontekście rozpatruje się konkretne fakty pomocy ZSRR, przede wszystkim w likwidacji kolonializmu, powstawaniu nowych państw afrykańskich oraz obronie ich przed neokolonializmem.

W gromadzeniu materiałów do badań stosuje się głównie następujące metody:

- a. opieranie się przede wszystkim na faktach historycznych,
- b. sięganie do autentycznych materiałów z terenów Afryki,
- c. możliwie pełne wykorzystanie materiałów publikowanych przez naukowców pozaafrykańskich,
- d. selekcja materiałów na drodze porównawczej, przy eksponowaniu wszystkiego tego, co rodzi się jako nowe w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Szczegółowo zilustruję omówione tezy, opierając się na konkretnych publikacjach radzieckich z zakresu historii Afryki, zagadnień ideowo-społecznych, politycznych, ekonomicznych i kulturalno-oświatowych.

#### Z ZAGADNIENŃ WSPÓŁCZESNEJ HISTORII AFRYKI<sup>2</sup>

Zespół autorów (31 osób) poważnej pracy *Współczesna historia Afryki* jest świadom trudności naświetlania procesów i zjawisk zachodzących w życiu narodów i państw Afryki, bowiem bieg tych procesów i zjawisk często jest tak szybki, że nie sposób jest ich nawet uchwycić. Toteż zaznacza się we wstępie do omawianej pracy, iż „współczesna historia Afryki stanowi dla badacza największe trudności. Odnosi się to szczególnie do ostatnich piętnastu lat, gdy polityczne układy na tym kontynencie zmieniały się z kolejdoskopową szybkością, a książki pisane świeżymi śladami wydarzeń często zestarzały się, zanim znalazły się na półkach księgarskich”. Jednakże opierając się na tych faktach, które stanowią przesłanki kształtowania się i rozwoju nowych procesów i zjawisk w życiu politycznym, społecznym, ekonomicznym i kulturalnym

---

<sup>2</sup> Ukazemy tu szereg faktów naświetlonych przez historyków radzieckich na podstawie zbiorowej pracy *Nowiejszaja istorija Afriki*. Praca oparta jest na ponad 500 źródłowych pracach różnych autorów, w tym ponad 200 nieradzieckich.

Afryki, zespół autorski stara się naświetlić główne prawidłowości w historii tego tak złożonego w różnych układach kontynentu.

Punktem wyjścia badań jest teza o decydującej roli rewolucji październikowej w historii Afryki. „Zwycięstwo Wielkiego Października — podkreśla zespół autorski historyków — wywarło ogromny, rewolucjonizujący wpływ na wielomilionowe masy ludności w koloniach i zależnych krajach. Socjalistyczna rewolucja w Rosji rozwiązywała zadania bliskie i zrozumiałe kolonialnym narodom”. Urzeczywistniła bowiem w praktyce „marksistowsko-leninowskie zasady równouprawnienia narodów i ich prawa do samostanowienia”. Jednocześnie rewolucja „wskazała także na możliwości niekapitalistycznej drogi rozwoju” narodów na niższym poziomie ekonomiki, kultury, oświaty oraz „przechodzenia ich w dość krótkim historycznie okresie od przedkapitalistycznych formacji do socjalistycznego społeczeństwa, omijając męczące stadium kapitalizmu”. Z tego też punktu widzenia przytacza się szereg danych oraz wypowiedzi przywódców narodów afrykańskich, że „Rewolucja Październikowa wskazała wszystkim narodom, w tym także narodom Afryki, drogę do wyzwolenia i niepodległości”<sup>3</sup>.

Rolę i znaczenie idei i faktu rewolucji w Rosji rozpatrują historycy radzieccy w kontekście pierwszej wojny światowej, która, jak ujął to Lenin, „wprowadziła zależne narody do światowej historii”. Imperialistyczna wojna światowa stała się „dla narodów Afryki rzeczywistą szkołą polityczną”. W czym się to m. in. wyrażało. Fakty wykazały dowodnie, że wśród wielu czynników poważne znaczenie miały kontakty setek tysięcy Afrykanów zmobilizowanych do armii, do budowy wojennych przedsiębiorstw itp. z postępowymi żołnierzami i robotnikami „krajów-metropolii”. Po demobilizacji, wracając do rodzin, do najbardziej głuchych zakątków Afryki, przywieźli wieści „o socjalistycznej rewolucji w Rosji i ruchach rewolucyjnych w innych krajach”. „Wielu z nich — jak wykazują fakty — stało się propagatorami nowych idei, organizatorami i aktywnymi uczestnikami antyimperialistycznej walki”<sup>4</sup>.

Innym czynnikiem — zgodnie z badaniami radzieckimi — który odegrał szczególną rolę w kształtowaniu świadomości dążeń Afrykanów do wolności, była szczególnie obostrzona „aktywność” monopolistów w związku z trudnościami w prowadzeniu wojny. Eksploatacja nie tylko surowców, lecz przede wszystkim ludzi afrykańskiego kontynentu doprowadziła do „zaostrzonych antagonistycznych konfliktów między narodami Afryki a ich imperialistycznymi wyzyskiwaczami”. Odegrał tu swoistą rolę — wprawdzie dopiero rodzący się — ruch proletariacki.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 7.

Jak wynika z badań, swoistość tego ruchu polegała na tym, że pracujący na rzecz kolonialnych państw w mieście lub na wsi po pewnym czasie byli zwalniani, a na ich miejsce przychodziły nowe fale wiejskiej biedoty. Tego rodzaju migracja wprawdzie nie stwarzała przesłanek dla kształtowania się pełni klasowej świadomości afrykańskiego proletariatu, utrudniała jednak tworzenie jego klasowych organizacji. Jednocześnie migracja ta — podobnie jak migracja zdemobilizowanych żołnierzy — wносиła do zakątków Afryki prawdę o eksploatacji Afrykanów przez kolonizatorów. Z czasem więc narasta powoli, lecz systematycznie ruch narodowowyzwoleńczy w ośrodkach wiejskich.

Trzecim czynnikiem mobilizacji do walki o wyzwolenie — który odpowiednio naświetlają radzieccy historycy — była sama burżuazja afrykańska. Jak wiadomo, reżim kolonialny „ograniczał do minimum sferę działalności narodowego kapitału”. Na tym tle kształtuje się — często w sposób zorganizowany — „opozycja poważnej części afrykańskiej burżuazji przeciw imperialistycznemu panowaniu”. Oczywiście — co należy podkreślić — w całym słowa tego znaczeniu nie można tu jeszcze mówić o „narodowej burżuazji”, ponieważ proces jej kształtowania się w tych warunkach dopiero się zaczął. W rzeczywistości w pełni ukształtowana narodowa burżuazja jako siła walcząca w sposób zorganizowany istniała wówczas głównie w Egipcie i krajach Afryki Północnej, natomiast na południu Sahary mieszczenie byli przeniknięci raczej elementami tzw. „drobnomieszczaństwa” ze wszystkimi jego schorzeniami.

„W tych warunkach — jak akcentują historycy radzieccy — w wielu krajach Afryki funkcję organizatora walki o wyzwolenie narodowe przejęła głównie inteligencja”<sup>5</sup>. Pod jej wpływem zaczęły powstawać i rozwijać się w czasie międzywojennym partie i organizacje skupiające wielu przedstawicieli burżuazji i postępowych intelektualistów afrykańskich. „Nie wysuwano jeszcze w sposób zdecydowany idei niepodległości, ograniczając się do poważnych jednak żądań odnośnie do takich reform, które pozwoliłyby narodom tego skolonizowanego kontynentu swobodniej rozwijać się. W tym też duchu tworzone podstawy panafrykańskich ruchów. Na tych przesłankach zorganizowano w okresie międzywojennym cztery kongresy panafrykańskie”<sup>6</sup>.

Pomimo ograniczonych możliwości działania i ograniczonego co do aspiracji politycznych programu w danych warunkach historyczno-spo-

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>6</sup> Pierwszy kongres w 1919 r. w Paryżu (w okresie paryskiej konferencji pokojowej), drugi w 1921 r. w Londynie, Brukseli i Paryżu, trzeci w 1923 r. w Londynie i Lizbonie, czwarty w 1927 r. w Nowym Jorku.

lecznych kongresy te odegrały mobilizującą rolę. Stwarzały bowiem podstawy dla konsolidacji sił antyimperialistycznych na całym kontynencie. To był ważny czynnik natury politycznej i organizacyjnej.

Nowym czynnikiem dynamizującym antykolonialne walki w Afryce stał się światowy kryzys ekonomiczny w latach 1929—1933. Państwa kolonialne zmierzając do ograniczenia skutków politycznych kryzysu ekonomicznego wzmogły wyzysk w koloniach (wywłaszczanie tubylców, zwiększenie zasięgu bezpłatnych prac przymusowych, wzrost podatków, obniżenie cen na produkty z kolonii, masowe zwalnianie robotników i urzędników z pracy, obniżka płac itp.), co w konsekwencji stworzyło pełnię przesłanek dla narastania ogromu nienawiści do państw kolonialnych. W latach kryzysu notuje się cały szereg powstań (Egipt, Angola, Kongo Belgijskie i inni), poważnych strajków robotników przemysłowych i wiejskich, masowych politycznych demonstracji w miastach, często zakończonych walką z policją i wojskiem. Notuje się coraz liczniejsze fakty odmowy żołnierzy Afrykanów wykonania rozkazów walki z demonstrantami.

Tego rodzaju fakty historycy radzieccy bardzo dokładnie notują i poświęcają im w publikacjach wiele miejsca i uwagi.

Analizując procesy i zjawiska — na podstawie wspomnianych m. in. faktów — zachodzące w historii współczesnej Afryki w czasie międzywojennym, podkreśla się, że był to okres dojrzewania ludów tego kontynentu do radykalnych przeobrażeń, których jesteśmy świadkami. Nowy okres rozwoju świadomości idei nienawiści rozpoczyna się w związku z drugą wojną światową.

Historycy radzieccy, wskazując na szczególną rolę drugiej wojny światowej (1939—1945) w dojrzewaniu ideowo-społecznym i politycznym ludów Afryki, odrzucają zdecydowanie tezę nauki burżuazyjnej, która głosi, jakoby w czasie tej wojny dzięki „bujnemu rozkwitowi ekonomiki i industrializacji kontynentu afrykańskiego zaistniały przesłanki likwidacji kolonializmu”.

Po pierwsze, historycy radzieccy podważają w swoich badaniach tę tezę następującymi danymi z dziedziny ekonomiki. Niewątpliwie stwierdza się, że w czasie wojny wzrosło zapotrzebowanie na surowce związane z przemysłem wojennym, jak np. diamenty, uran, ruda ołowiu i cynku, kobalt, antymon, azbest i węgiel kamienny. Armie działające na kontynencie afrykańskim — w związku z trudnościami importowania towarów z Europy — rozwijały dla swoich potrzeb przemysł tekstylny, spożywczy czy skórzany. Budowano w rejonach działań wojennych drogi, mosty, składnice towarów, lotniska i porty. Było to jednak podporządkowane funkcji armii, a nie potrzebom narodów Afryki. Nie

stwarzała więc wojna przesłanek dla rozwoju przemysłu narodów Afryki. Odwrotnie, wzrasta w niebywałym tempie i rozmiarze nieodpłatna praca przymusowa, wynagrodzenie zaś za pracę robotników afrykańskich spada do 50<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Wzmaga się wywóz mięsa i innych środków spożycia — obniża się zaś ceny skupu. Na przykład przed wojną za ziarno kakaowe płacono za tonę 50 f. szt., a w czasie wojny — 10 f. szt., natomiast ceny importowanych towarów wzrosły 100—150<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Zmniejszyło się zapotrzebowanie (i co z tym idzie — wydobywanie) na fosforyty, złoto, rudy żelaza, chromu i manganu. A zatem — wnioskuje się — „eksportacja afrykańskich narodów przez obce monopolistyczne kapitały, między innymi dzięki niekorzystnej wymianie, zdecydowanie wzmożła się”<sup>7</sup>. Toteż druga wojna światowa nie mogła stworzyć ekonomicznych przesłanek dla rozwoju Afryki.

Po drugie, poszukując historycznych źródeł rewolucyjnych przeobrażeń w Afryce w związku z drugą wojną światową, historycy radzieccy eksponują w badaniach i publikacjach następujące czynniki.

Pierwszym czynnikiem mobilizacji szerszych mas społecznych Afryki do walki była rola ZSRR w walce z faszyzmem. Jak wiadomo, państwa bloku antyfaszystowskiego zmobilizowały około 1 mln Afrykanów do regularnych sił zbrojnych oraz około 2 mln do oddziałów służb i zaopatrzenia wojsk. Zorganizowano partyzantki w Etiopii, Somali i Afryce Północnej. Walczyli afrykańscy żołnierze z agresją faszyzmu prawie na wszystkich frontach Europy i Azji. W tych zmaganiach — jak wynika z różnych pism z czasów wojny i komunikatów — z niecierpliwością oczekiwano rozstrzygnięcia na froncie w ZSRR. Zwycięstwa ZSRR budziły wielkie nadzieje u Afrykanów. Masy zmobilizowanych wojskowych w czasie wojny zaczęły uświadamiać swoją rolę w walce żołnierzy, służb wojskowych oraz robotników w przedsiębiorstwach z faszyzmem. Obok tego dostrzegli zmobilizowani żołnierze, że na ich terenie walka toczy się ich siłami nie o ich sprawy, nie o sprawy wyzwolenia. W tych warunkach rozwój idei socjalistycznej rewolucji i powstanie po drugiej wojnie na jej podstawie nowych państw socjalistycznych stworzyły w Afryce nowe przesłanki dla umacniania się — obecnie w sposób zorganizowany — sił walczących zdecydowanie o wyzwolenie narodowe.

Drugim czynnikiem — swoistym dla Afryki — stała się konkurencyjna walka monopoli różnych państw, do których z wielką siłą włączyły się USA, oraz organizacja lokalnej burżuazji do walki z „widmem komunizmu”. USA w konkurencyjnej walce o surowce i rynek Afryki wyprzedziły w krótkim czasie Anglię, Francję i Belgię. Podwajały swo-

<sup>7</sup> *Nowiejszaja istorija...*, s. 15.



je kapitały w odstępach kilku lat. W konkurencyjnej walce zaszła potrzeba — dla potrzeb kolonialnej ekonomiki — przygotowania kadr inteligencji spośród Afrykanów. Z roku na rok podwaja się liczba studentów studiujących w uniwersytetach państw kolonizatorskich. Jednakże nowa inteligencja afrykańska była swego rodzaju „drugą” i „trzecią” kategorią pracowników zatrudnionych przez kolonizatorów. W związku z tym narasta z roku na rok niezadowolenie i rodzi się walka o zmianę pozycji społecznych. Podobnie burżuazja afrykańska, choć występuje przeciw ideom komunizmu, widząc zagrożone swoje osobiste interesy przez imperializm, zmuszona jest do włączenia się do wspólnej walki o wyzwolenie narodowe<sup>8</sup>.

Trzecim czynnikiem, który eksponują historycy radzieccy i który analizuje się szczegółowo jako decydujący w radykalnych historycznych przemianach w Afryce — jest ruch robotniczy. Już bowiem w latach pięćdziesiątych było w Afryce ponad 10 milionów najemnych robotników, z tego 50% w gospodarstwach wiejskich, około 40% w przemyśle i transporcie i około 10% w administracji. Stwarza to podstawy do rozwoju związków zawodowych. Władze kolonialne widząc w nich poważne niebezpieczeństwo, wprowadzają ustawy ograniczające swobodę działania postępowych związków zawodowych, a otwierają możliwości dla działalności związków nie wysuwających żądań samostanowienia (np. tzw. Międzynarodowa Konfederacja Wolnych Związków Zawodowych, Międzynarodowa Konfederacja Chrześcijańskich Związków Zawodowych). Nawet w trudnych warunkach ruch związkowy szuka jednoznacznych idei swej walki. Idee socjalistyczne nie mogą być całkowicie odrzucane. Tymczasem zdecydowanie zwalczane są nawet zarodki komunistycznych grup, nie mówiąc o komunistycznych partiach, które zmuszone są działać w konspiracji. Jednakże dzięki jasno i jednoznacznie sformułowanym przez komunistów i postępowe związki zawodowe celów i zadań ogólnonarodowej walki o wyzwolenie, nie mogły odrzucać tych celów pozostałe organizacje, instytucje afrykańskie oraz inteligencja. Toteż już piąty panafrykański kongres (w r. 1945 w Manchester) wysuwa zdecydowanie nowe postulaty. „My wierzymy — czytamy w rezolucji — w prawo wszystkich narodów do samorządzenia. My potwierdzimy prawo wszystkich narodów skolonizowanych do kierowania swoim losem. Wszystkie kolonie winny być uwolnione od obcej kontroli tak politycznej, jak i ekonomicznej. Narody kolonii winny mieć prawo wybierania swoich własnych rządów, wolnych od jakichkolwiek ograniczeń ze strony obcych państw”.

<sup>8</sup> Praca zbiorowa, *Ekonomiczeskaja istorija Afriki*, Moskwa 1966.

Z roku na rok powstają w poszczególnych koloniach organizacje domagające się pełnej niezawisłości<sup>9</sup>. Nie pomagały żadne represje. Wkracza zorganizowana partyzantka i inne formy walki narodowyzwolenczej. Ogromny wpływ na mobilizację sił narodowyzwolenczych miało zwycięstwo rewolucji w Egipcie w 1952 r., której pełne owoce uzyskano w roku 1956 przez nacjonalizację Kanału Sueskiego, oraz zwycięstwo Egiptu przeciw agresji angielsko-francusko-izraelskiej. Siły narodowyzwolencze tak szybko narastały, że 1960 rok uznano w historii jako „rok Afryki”. W ciągu jednego roku ogłasza niepodległość 17 państw. W końcu 1968 roku są już w Afryce 42 państwa niepodległe. Studia radzieckie zmierzają konsekwentnie do szczegółowej analizy dróg powstawania i umacniania się poszczególnych państw. Historycy piszą prace poświęcone specyfice warunków powstawania niezależnych państw afrykańskich, jednakże rozpatruje się to w świetle ogólnych czynników. Eksponuje się jednocześnie rolę i znaczenie ZSRR oraz innych państw socjalistycznych w domaganiu się na arenie międzynarodowej praw do samostanowienia narodów Afryki. Np. bada się rolę i znaczenie historycznej decyzji ONZ — z inicjatywy radzieckiej — co do likwidacji kolonializmu. To, że większość krajów Afryki uzyskała polityczną niepodległość drogą pokojową, można tylko wyjaśnić układami sił w całym świecie. Nie podlega wątpliwości, że decydującym elementem w powodzeniu narodowyzwolenczej rewolucji była rosnąca współpraca krajów socjalistycznych<sup>10</sup>. W tym układzie sił ukazuje się ważką rolę pomocy partii komunistycznych określonych metropolii oraz międzynarodowej współpracy postępowych związków zawodowych i partii komunistycznych. W tym świetle rozpatruje się różnorodne poczynania co do współpracy niepodległych państw Afryki w obronie przed neokolonializmem.

Badając wszelkie przesłanki i ich źródła umacniania się nowo powstałych państw, studiuje się jednocześnie dokładnie przyczyny niestabilności stosunków społecznych i politycznych. Niestabilność podstaw młodych państw Afryki — stwierdza się w wyniku badań — wyrasta z wielu przyczyn. Jedną z nich jest to, że „szerokie masy społeczne oczekiwały od rewolucji natychmiastowej poprawy warunków bytu, swojej ekonomicznej sytuacji. Poprawa ta jako prawidłowość nie zaistniała. Panowanie imperializmu i monopolii nie zakończyło się wraz z ogłoszeniem niepodległości”<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> Praca zbiorowa, *Problemy historii Afryki*, Moskwa 1966.

<sup>10</sup> W tym duchu odbyła się sesja naukowa w Instytucie Afryki Akademii Nauk ZSRR w grudniu 1970 r. przy udziale przedstawicieli wyzwolonych krajów Afryki.

<sup>11</sup> *Nowiejszaja istorija...*, s. 38.

Według danych ONZ kontynent afrykański skupia 10% ludności świata, lecz produkcja dóbr materialnych w 1960 r. sięgała zaledwie 2%. Istnieje więc nadal odpływ surowców i gotowych produktów po cenach lichwiarskich, a nawet ludzi wykształconych. Niedoceniano — jak się okazuje — neokolonializmu. W tych warunkach — tak złożonych dla bytu niepodległego nowo powstałych państw — sam fakt powstania państw niepodległych i obrony ich niepodległości przez postępowe siły świata stanowi przełom w nieograniczoności władania światem przez imperializm. W nowych warunkach niepodległego bytu — w walce z neokolonializmem — rodzą się nowe problemy, nowe pytania: jaką drogę muszą wybrać te państwa, aby móc rozwijać się samodzielnie, a zarazem przy współpracy z innymi państwami afrykańskimi, jaką drogę wybrać rozwiązując problemy ekonomiczne, społeczne i kulturalne specyficzne dla kontynentu afrykańskiego.

#### PROBLEMY EKONOMICZNE, IDEOWO-SPOŁECZNE, POLITYCZNE I KULTURALNE WSPÓŁCZESNEJ AFRYKI

Studium procesów rozwojowych współczesnej Afryki — zgodnie podkreślają naukowcy radzieccy — napotyka na zasadnicze trudności, ponieważ nauka światowa nie rozporządza dostatecznie szczegółowymi i konkretnymi materiałami odnośnie do podstawowych, często nawet elementarnych danych co do ekonomiki, przemysłu, ludności, surowców, transportu, hodowli, spożycia itp. Biorąc to pod uwagę, Instytut Afryki Akademii Nauk ZSRR nieustannie gromadzi materiały szczególnie dotyczące bezpośrednio Afryki<sup>12</sup>.

Oceniając jednak źródła dla tego rodzaju publikacji wskazuje się, że w większości krajów afrykańskich instytucje, zajmujące się statystyką, powstały dopiero po uzyskaniu niepodległości; nie mają więc jeszcze odpowiednio przygotowanych kadr i dlatego wiele publikowanych materiałów ma sporo braków. „Niemniej jednak młode kraje Afryki — ocenia się ogólnie — uzyskały w tej dziedzinie sporo osiągnięć i można stwierdzić, że w ostatnich pięciu latach opublikowano więcej danych statystycznych i opracowań z tego zakresu niż w całym okresie kolo-

---

<sup>12</sup> Pierwsza praca zespołowa tego rodzaju ukazała się w 1963 r., pod redakcją N. G. Kowalewa: *Afrika w cyfrach*; także obszerne dane statystyczne z terenu Afryki są zawarte w pracy: *Azja i Afrika*, Moskwa 1964, oraz w dwutomowym encyklopedycznym opracowaniu: *Afrika*, Moskwa 1963. Ostatnio wydano pracę zbiorową *Afrika*, Moskwa 1969. Do tej pracy odwołuję się przy cytowaniu danych statystycznych.

nialnym". Aby uzyskać możliwie najbardziej wiarygodne dane, sięgnięto także do międzynarodowych opracowań statystycznych, przygotowanych przez ONZ (m. in. EKA, FAO, UNESCO) oraz przez naukowców krajów kapitalistycznych. Gromadzone tą drogą materiały klasyfikuje się metodą porównawczą, aby móc nie tylko uzyskać maksymalną obiektywność, lecz także wyeksponować źródła możliwości i trudności rozwoju krajów Afryki. Naświetla się więc metodą statystyczną m. in. następujące problemy: potencjał surowcowy Afryki, rola afrykańskich surowców w produkcji krajów kapitalistycznych, miejsce Afryki w światowej produkcji dóbr pochodzenia rolniczego, miejsce obrotów handlowych Afryki w kapitalistycznym światowym systemie, rola ZSRR w kształtowaniu się struktury handlu Afryki itp.

Aby jeszcze lepiej wniknąć w system opracowań statystycznych Instytutu Afryki w ZSRR, przytoczę kilka konkretnych ujęć omawianych problemów (tabela 1).

Tabela 1. Terytorium i ludność Afryki i innych części świata

Części świata	Powierz- nia w tys. km <sup>2</sup>	Urodzenia na tysiąc osób 1960—1967	Zgony na tysiąc osób 1960—1967	Przyrost w %	Ludzi na km <sup>2</sup> 1967
Świat (łądy)	135 774	34	15	1,9	25
Afryka	30 313	46	22	2,4	11
Europa (bez ZSRR)	4 929	19	10	0,9	92
ZSRR	22 402	21	7	1,4	11
Azja (bez ZSRR)	27 530	38	18	2,0	69
Ameryka	14 089	31	10	2,2	11
w tym:					
Ameryka Północna (Kanada, USA, Grenlandia, Bermudy)	21 515	21	9	1,4	10
Ameryka Łacińska	20 574	40	12	2,9	13
Australia i Oceania	8 511	26	11	2,0	2

Podobne są opracowania w odniesieniu do krajów Afryki. W szczegółowych zestawieniach bardzo dokładnie ilustruje się zasięg grup etnicznych, układy międzykulturowe, zasięg różnych religii, rozwój miast, emigrację ze wsi do miast, imigrację z Europy, Azji i innych kontynentów. Poważne miejsce w statystyce zajmują materiały ilustrujące wzrost pracujących autochtonów w różnych dziedzinach gospodarki narodowej. Bardzo szeroko naświetla się potencjał ekonomiczny

Afryki, przede wszystkim bogactwo złóż mineralnych i możliwości rolnictwa (tabela 2).

Tabela 2. Zasoby Afryki w porównaniu z krajami kapitalistycznymi i rozwijającymi się (dane przybliżone)

Zasoby	Stosunek
Węgiel kamienny i brunatny	1/30
Ropa naftowa	1/10
Rudy manganowe	1/2
Chrom	2/3
Kobalt	1/2
Tytan	2/3
Rudy miedzi	1/3
Boksyt	1/3
Uran	1/5

Już tych kilka danych ilustruje rolę i znaczenie złóż afrykańskich dla współczesnej produkcji światowej. Jednocześnie wskazuje się, że planowe badania bogactw naturalnych Afryki, z punktu widzenia interesów jej ludności, rozpoczęto w poszczególnych krajach dopiero po ich wyzwoleniu. Natomiast różne przedsiębiorstwa krajów pozaafrykańskich eksploatujące złoża surowcowe w Afryce w większości wypadków trzymają w tajemnicy materiały z badań geologicznych. Faktem jest, że nowe badania stale odsłaniają ogromne nowe bogactwa. Toteż dane o zasobach surowcowych Afryki zmieniają się prawie z roku na rok. Na przykład zasoby ropy naftowej obliczono w 1960 r. na 1 miliard ton, a w 1967 r. stwierdzono więcej niż 4 miliardy ton<sup>13</sup>.

Afrykańskie kraje, doceniając swoje znaczenie w ogólnoświatowym systemie produkcji, domagają się więc właściwej ceny na swoje produkty czy surowce. Kraje zaś kapitalistyczne starają się nie dopuszczać do niezależnego od nich rozwoju Afryki pokolonialnej. Wyrazem tego jest m. in. stale malejący udział krajów Afryki w ogólnoświatowych obrotach handlowych z krajami kapitalistycznym (w r. 1960 — 6,4%; w r. 1966 — 5,5%). Natomiast wyraźnie wzrastają obroty ze Związkiem Radzieckim (w milionach rubli 1960 r. — 271,2; 1967 r. — 574,1), co stwarza nowe przesłanki dla szerszych kontaktów ideowo-społecznych. Zmusza to, szczególnie w ostatnich latach, kraje kapitalistyczne do zmiany polityki zakupów produktów afrykańskich. Działając pod

<sup>13</sup> *Afrika*, s. 47. W latach 1967—1970 notuje się dalsze poważne odkrycia złóż mineralnych w Afryce.

hasłem „nie zostawiać za sobą handlu”, monopole zastosowały w Afryce następującą taktykę. Budynki, urządzenia licznych handlowych punktów (dawniej własność firm pozaafrykańskich) sprzedaje się, oddaje się w dzierżawę, a czasem nieodpłatnie przekazuje się byłym pośrednikom kompanii monopolistycznych. Nowym gospodarzom udziela się kredytu i konsultacji — co stwarza pełnię warunków zachowania kontaktów i wpływów<sup>14</sup>.

Ponadto były monopole (i nowe monopole — szczególnie USA) zmieniają strukturę i organizację handlu towarami przemysłowymi<sup>15</sup>.

Uzyskanie niepodległości przez kraje afrykańskie stworzyło przesłanki do przyjęcia przez tubylców drobnego handlu, szczególnie we wsiach, małych miasteczkach i osiedlach. W wielu krajach stało się to nawet sprawą polityki rządowej. Toteż przedstawiciele monopoli zrezygnowali z utrzymywania w swych rękach drobnego handlu, natomiast zaczęli tworzyć odpowiednio rozbudowane hurtownie, które w swoisty sposób kontrolują i wpływają na drobny handel. Obok tego tworzą sieci wielkich uniwersalnych domów towarowych w większych miastach, bowiem burżuazja tubylcza nie posiada tak wielkich kapitałów, by prowadzić wielkie domy towarowe. Niektóre zaś domy towarowe, np. w byłych koloniach Anglii, często operują obrotami podobnymi do obrotów tego rodzaju domów handlowych w Londynie.

Młode afrykańskie państwa zdają sobie sprawę z tego, że dalszy rozwój jest niemożliwy bez stworzenia własnego, wielobranżowego przemysłu. Nie mają jednak dla realizacji tego celu odpowiednich kapitałów. Wykorzystują to kapitalistyczne firmy handlowe pozaeuropejskich krajów, włączając się jako współdziałowcy<sup>16</sup>. Przedstawiciele monopoli podkreślają, że włączenie się ich do współpracy poprawi „polityczną atmosferę w stosunku do kompanii”, osłabi wrogie nastawienie społeczeństw afrykańskich do „obcych kapitalistów”<sup>17</sup>.

Te i inne nowoczesne sposoby wkraczania monopoli na teren Afryki śledzi nauka radziecka i widzi w tym formę neokolonializmu. Dostrzega to wyraźnie także afrykańska burżuazja, która jednak mimo prób kon-

<sup>14</sup> Praca zbiorowa, *Ekonomika Afriki*, Moskwa 1965, s. 145. B. B. Runow, powołując się na „Financial Times”, 24 VIII 1962, oraz „West Africa”, 1962, March 24, s. 313, wskazuje, że tą drogą — jak podają sami przedstawiciele monopoli — zmierzają „nie wkraczać do wsi afrykańskich”, jednak uzależniać tę wieś od swoich pośredników — Afrykanów.

<sup>15</sup> *Ekonomika Afriki*, s. 146.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 154.

<sup>17</sup> „Financial Times”, 24 VIII 1962.

solidacji jako klasa społeczna wykazuje jeszcze wielką słabość w walce z neokolonializmem.

Zróżnicowanie się tej klasy i jej specyfikę w walce z neokolonializmem rozpatruje się szczegółowo w układzie klas społecznych w krajach nowo wyzwolonych. W tym układzie burżuazja afrykańska — zdaniem wielu radzieckich naukowców — nie może odegrać większej roli w umacnianiu samodzielności i niezależności swoich krajów. Wynika to z następujących przyczyn.

Pierwszą z nich jest brak wewnętrznej konsolidacji na tle czysto ekonomicznym. Ponad 70% afrykańskiej burżuazji to drobni kupcy, rzemieślnicy, pracownicy usług, transportu i budownictwa mieszkaniowego. Afrykańscy kapitaliści zaś lokują swe kapitały w bankach zagranicznych, w nieruchomościach lub nabywają duże obszary ziemskie<sup>18</sup>. Wprawdzie ogólne interesy burżuazji wiążą się poważnie z rozwojem państwowego sektora kapitalistycznego przy tworzeniu przemysłu metalurgicznego, energetycznego, chemicznego, przetwórczego, w przeciwnym bowiem razie przejmuje te dziedziny kapitał obcy, równocześnie zaś ta sama burżuazja w obawie przed dalekosiężnym wpływem państwa czyni wszystko, aby ograniczyć rozszerzenie się państwowych sektorów gospodarczych (należy dodać, że sektor państwowy nie rozporządza własnymi kapitałami, aby wesprzeć większe swoje przedsiębiorstwa przy współpracy z prywatnym kapitałem lokalnym i ucieka się do pożyczek i inwestycji obcych).

Drugą przyczyną słabości ekonomicznej i politycznej burżuazji afrykańskiej jest jej charakterystyczne rozwarstwienie: burżuazja w klasycznym rozumieniu i tzw. biurokratyczna burżuazja. Swoisty system rządzenia w wielu afrykańskich krajach stworzył przesłanki dla wyższych urzędników państwowych do traktowania państwowego aparatu jako źródła osobistego bogacenia się. Uwidacznia się to dość wyraźnie w powszechnym zjawisku nasilania udziału kapitału tej grupy w większych przedsiębiorstwach prywatnych. Wprawdzie przedstawiciele afrykańskiej burżuazji zajmowali i zajmują poważne miejsce w aparacie państwowym, jednakże narastające potrzeby tego aparatu otworzyły możliwości zajmowania wysokich stanowisk urzędniczych przede wszystkim fachowcom z różnych dziedzin, którzy przejmują te stanowiska po urzędnikach kolonizatorów, często nie zmieniając systemu eksploatawania podwładnych na wzór swoich poprzedników.

Trzecią przyczyną słabości ekonomicznej, a przede wszystkim politycznej afrykańskiej burżuazji są nieprzezwyciężone jeszcze stosun-

<sup>18</sup> *Ekonomika Afriki*, s. 154.

ki feudalne na wsi. Wprawdzie wyraźnie rysuje się już okres kapitalizmu na wsi afrykańskiej<sup>19</sup>, rośnie pozycja bogatych farmerów, lecz jednocześnie osłabia ich wpływy polityczne „feudalna arystokracja afrykańska”. Feudalna arystokracja umacniała swoje pozycje za współpracę i dzięki współpracy z państwami kolonialnymi, które zachowały wodzom plemion prawo rozporządzania ziemią w rejonach oddanych Afrykanom. Kolonialne państwo z czasem stało się „władcą prawnym ziemi i złóż w niej”, a „wodzowie plemion” pod zarządem danego państwa i w jego imieniu sprawowali władzę w swoich rejonach i powierzali współplemięcom grunty do uprawy zgodnie z plemiennymi tradycjami. Obok tego funkcjonowały i funkcjonują różnego rodzaju farmy na zasadach patriarchalno-feudalnej eksploatacji<sup>20</sup>. Formy eksploatacji są różnorodne. Jedno z czołowych miejsc zajmuje wykorzystanie przez zamożnych farmerów zasady patriarchalnej zależności swoich krewnych. Taką formą jest także poligamia<sup>21</sup>. „Żony są tanią siłą roboczą, a większa ilość dzieci, które są obowiązane do pracy na rzecz głowy rodziny aż do założenia własnej rodziny, przyczynia się w dużym stopniu do szybkiego bogacenia się farmera. Do pracy włączane są także wdowy i ich dzieci. Zarobki ich są bardzo niskie, często tylko w naturze. Powołując się na różne źródła (ONZ, angielskich instytutów oraz organizacji międzynarodowych — ponad 100 pozycji) stwierdza się, że poligamia nie tylko daleka jest od wymarcia, ale odwrotnie — „faktycznie wzrasta”<sup>22</sup>.

W państwach afrykańskich po uzyskaniu niepodległości i przejęciu administracji przez Afrykanów narastały antagonizmy pomiędzy feudalną arystokracją a państwem. Państwo skierowało swój wysiłek na poparcie tych farm, które były mniej zależne od wodzów plemion, które zdobyły w okresie kolonialnym względną samodzielność. Poparcie dla tego rodzaju farm oraz odpływ obcych drobnych kupców ze wsi stworzyło warunki dla szybkiego przejęcia handlu wiejskiego przez bogatych farmerów. Widząc możliwości szybkiego bogacenia się drogą handlu zwiększali oni nakłady kapitałów, wyzyskując jednocześnie bardziej pracowników farm. Często następuje całkowity „przerzut” kapitałów z farmy w handel<sup>23</sup>. Oczywiście w konkurencyjnym systemie

---

<sup>19</sup> Rozwija ten problem Jw. M. Iwanow na podstawie badań Rodezji i Zambii: *Razwitiye kapitalizma w afrykańskiej derewnie Rodezji i Zambii*, Moskwa 1970.

<sup>20</sup> Odnosi się to głównie do Centralnej Afryki.

<sup>21</sup> *Razwitiye kapitalizma...*, s. 94.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 94.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 148—151.



rodzącego się kapitalizmu na wsi afrykańskiej podobnie jak w każdej konkurencji niektóre farmy zaczynają podupadać. Przyczynia się do tego m. in. odpływ siły roboczej do miasta, usamodzielnianie się wielu poprzednio zależnych rodzin poprzez pracę w administracji, służbę w wojsku itp. Te farmy przejmowane są (przy poparciu państwa) przez byłych pracowników europejskich spółek akcyjnych, nauczycieli<sup>24</sup>, pracowników komunikacji, zaopatrzenia armii itp. Ta warstwa „wiejskich kapitalistów” nie stanowi jednolitej siły społeczno-politycznej w skali państwowej. Rozproszenie jej siły wiąże się także z różnorodnymi drogami zbytu towarów. Są oni uzależnieni od rynku wiejskiego, od skupu państwowego oraz od zagranicznych przedsiębiorstw.

We współczesnej Afryce ukształtowała się na wsi warstwa średnia. Warstwa ta powstała na gruncie „usamodzielnionej” gospodarki rolnej jednorodzinnej. Funkcjonowanie tej warstwy jest ściśle związane z ogólnymi zasadami władania ziemią oraz tradycyjnymi formami współżycia, współpracy, kultury środowiska. Z punktu widzenia ekonomicznego gospodarstwa jednorodzinne (choć w wielu państwach Centralnej Afryki stanowią około 40—50%) nie odgrywają większej roli w skali państwowej. Są to niejako gospodarstwa stojące stale „na granicy nędzy i przejścia na wyższy szczebel zamożności”. Powołując się na rozległe badania E. Colsona i innych<sup>25</sup> przytacza się dla ilustracji zjawiska interesujące zdanie: „W urodzajne lata zdobywają sprzęt i bydło, mając nadzieję powiększyć swoje dochody. Później następuje nieurodzaj i są zmuszeni sprzedawać bydło i pozostały inwentarz, aby zdobyć ziarno do konsumpcji i na zasiewy. Ich życie to wieczny początek”. Toteż i ich rola społeczna jest jeszcze w okresie początkowym, i to dość niejasnym. W warunkach rodzenia się swoistego kapitalizmu we wsi afrykańskiej jaskrawo i masowo narasta ilość biedoty wiejskiej. Ostatnie badania ONZ oraz naukowców różnych krajów<sup>26</sup> wskazują na jej niebywały także wyzysk. Na przykład w Rodezji i Zambii notuje się się jako masowe zjawisko obniżania wynagrodzeń za pracę w ciągu ostatnich 5 lat o blisko 50%. Farmerzy tubylcy po uzyskaniu niepodległości bardziej jeszcze wyzyskują biedotę wiejską niż farmerzy europejscy (często dwukrotnie obniżają płace). Tego rodzaju sytuacja niewątpliwie sprzyja rodzeniu się postaw antypaństwowych wśród biedoty.

<sup>24</sup> Nauczyciele w Czarnej Afryce zdobywali kapitały eksploatując często dzieci szkolne.

<sup>25</sup> E. Colson, *Marriage and Family among the Plateau Tonga of Northern Rhodesia*, Manchester 1958; C. Colin, M. Haswell, *The Economics of Subsistence Agriculture*, New York 1964.

<sup>26</sup> *Rozwinięcie kapitalizmu*, s. 77.

Jest to bardzo ważny problem w rozwoju Afryki. Okazuje się bowiem, że proletariats wiejski w Afryce stanowi około 50% wszystkich najemnych pracowników tego kontynentu<sup>27</sup>. „Jednakże — czytamy w jednej z prac radzieckich — walka tej najliczniejszej grupy dążącej do realizacji swoich specyficznych potrzeb nie została jeszcze przez literaturę radziecką dostatecznie naświetlona”<sup>28</sup>. Toteż problem ten ostatnio staje w centrum uwagi badań radzieckich. Z tego punktu widzenia zmierza się do ukazania roli i miejsca robotników wiejskich zorganizowanych w związkach podejmujących idee walki o wyzwolenie społeczne. Okazuje się jednak, że mimo szybkiego wzrostu liczebnego członków związków zawodowych afrykańskich robotników rolnych (w latach 1950—1970 wzrost ośmiokrotny) nie stanowią one w tej chwili większej siły społeczno-politycznej. Przyczyną tej słabości jest przede wszystkim wielka migracja robotników rolnych (emigracja do miast oraz migracje pomiędzy różnymi ośrodkami wiejskimi).

A zatem w warunkach słabości społeczno-politycznej różnych warstw i klas społecznych narodów afrykańskich nie ma w nowo powstałych państwach jednolitego programu reform, jednolitej siły społecznej zdolnej do stworzenia programu narodowego. W tych warunkach zarysowało się charakterystyczne zjawisko społeczne. Wkracza na arenę społeczną, ekonomiczną i polityczną inteligencja. Często wykształceni Afrykanie, pracując na rzecz kolonizatorów, spychani przez nich na drugorzędne stanowiska tworzyli ideowo-społeczne organizacje do walki z najeźdźcami. W ramach tych organizacji organizowano ruch oporu wśród robotników. Po uzyskaniu niepodległości ta sama inteligencja przejmowała władzę i pozostała nadal poważną siłą społeczną, kulturalną i polityczną w rozwoju swoich krajów. Wprawdzie na podstawie powszechnych wyborów — organizowanych w pierwszym okresie wyzwalań się przez samych kolonizatorów — wprowadzono do władzy pewne grupy afrykańskiej burżuazji, jednak aparat administracyjny, a przede wszystkim armia pozostały w rękach przedstawicieli inteligencji. Toteż w krajach Afryki w dalszych etapach organizacji życia państwowego zaczyna inteligencja odgrywać jedną z czołowych ról. Nawet wtedy gdy po uzyskaniu mandatu w wyborach afrykańska burżuazja lub lewicowe siły społeczne sprawując władzę państwową nie realizowały ogólnych tendencji inteligencji, następuje często zmiana rządów drogą zamachu stanu. Wystarczy nadmienić, że w latach 1965—1970 w 22 państwach afrykańskich przejęli władzę wojskowi. Toteż w radzieckich publikacjach poświęca się ostatnio szczególnie wiele uwa-

<sup>27</sup> *Selksochoziazstwiennyye raboczije w stranach Azji i Afriki*, Moskwa 1969.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 178.

gi badaniom roli inteligencji afrykańskiej. Rozpatruje się funkcję inteligencji w życiu Afryki z różnych stron. Punktem jednak odniesienia jest zawsze pytanie: jak dalece inteligencja jest siłą mobilizującą w poszukiwaniu nowej drogi w rozwoju wyzwolonych krajów Afryki<sup>29</sup>. W odpowiedzi na tego rodzaju pytanie rozwija się tezę: „Państwa stawiające przed sobą różnorodne, niezbędne socjalno-ekonomiczne cele (socjalizm i kapitalizm) powstały w Afryce w zasadzie na jednotypowej bazie. Trzeba podkreślić, że obecne różnice pomiędzy nimi znajdują swój wyraz przede wszystkim w nadbudowie — w politycznych instytucjach i ideologii. Co się zaś tyczy bazy można na razie mówić o tendencjach formowania jej według takiego lub innego typu. W rzeczywistości zmiany w charakterze nadbudowy określają dalszy socjalno-ekonomiczny rozwój społeczeństwa. Początkowo powstają instytucje nadbudowy, a potem zgodnie z ich wymogami w krajach socjalistycznej orientacji mogą powstawać stopniowo współmierne socjalizmowi siły produkcyjne i stosunki produkcyjne, tj. socjalistyczna baza”<sup>30</sup>. Takie postawienie problemu jeszcze silniej akcentuje potrzebę wnikliwych badań funkcjonowania instytucji społecznych, kulturalnych, oświatowych i politycznych, którym inteligencja najczęściej ostatnio zaczyna nadawać ideowy kierunek.

Niewątpliwie rozwój oświaty i szkolnictwa przyczynia się do powiększania szeregów inteligencji afrykańskiej. Ilustrując jednak ten problem radzieccy naukowcy na podstawie materiału UNESCO<sup>31</sup> wskazują na charakterystyczne zjawisko: szybki rozwój oświaty nie może zlikwidować niebywałego analfabetyzmu (tabela 3), który z powodu dużego przyrostu naturalnego wynosi nadal 80%.

Tabela 3. Stan oświaty

Szkoly	Uczniowie (w tysiącach)		
	1950	1960	1965
Elementarne	8 511	18 980	25 924
Średnie	745	2 056	3 615
Wyższe	71	190	322

<sup>29</sup> Na przykład tego rodzaju pracą jest interesująca publikacja W. G. Sołodownikowa, *Afrika wybiraet put'*, Moskwa 1970. W tym duchu jest wydana zbiorowa praca *Niekapitalistickiej put' razwitija stran Afriki*, Moskwa 1967 i inne.

<sup>30</sup> Sołodownikow, *op. cit.*, s. 139.

<sup>31</sup> „UNESCO Statistical Yearbook”, 1967, Paris 1968.

Nie na tym jedynie polega jednak złożoność idei walki o pełną niezależność narodową poszczególnych państw. Okazuje się bowiem, że nadal nauczycielami i wykładowcami są obywatele państw do niedawna władających i kierujących życiem oświatowym i kulturalnym Afryki. Jednocześnie pogłębia się z roku na rok „drenaż mózgow” wśród inteligencji afrykańskiej przez obce państwa. A zatem neokolonializm wkracza na kontynent afrykański także drogą oświaty<sup>32</sup>.

Nowo powstałe państwa afrykańskie szukają różnych dróg obrony przed neokolonializmem. Jedną z zasad obrony jest neutralizm<sup>33</sup>. Zasada ta znajduje swój wyraz w tzw. nieangażowaniu się do bloków państw, w tworzeniu wspólnot gospodarczych i kulturalnych krajów afrykańskich, we wspólnym planowaniu rozwoju pewnych dziedzin produkcji i handlu<sup>34</sup>.

Problem neutralizmu krajów afrykańskich jest rozpatrywany przez naukę radziecką w świetle pytania: jak dalece i na jakich przesłankach umacnia się poczucie dumy narodowej Afrykanina, poczucie godności przynależności do wspólnoty afrykańskiej.

Poszukując odpowiedzi na to pytanie, poświęca się bardzo dużo wysiłków badaniom specyfiki literatury narodów Afryki. W tego rodzaju badaniach naświetla się z jednej strony wszystko to, co jest wspólne ludom afrykańskim zamieszkującym różne państwa<sup>35</sup>, z drugiej zaś eksponuje się tych pisarzy i ich powieści, które podnoszą problem konsolidacji różnych ludów w ramach niezależnych państw<sup>36</sup>. Na przykład szczegółowo analizowana jest twórczość następujących autorów: Achebe Chinua, Beti Mongo, Camara Laye, Kane Cheikh Hamidou, Ouologuem Jambo, Sembene Ousmane.

W badaniach literatury afrykańskiej wysuwa się m. in. następujące zagadnienia<sup>37</sup>: problem tradycji, wpływ europejskich tendencji literac-

<sup>32</sup> Wnikliwie studiuje się w ZSRR metodę i formy neokolonializmu w Afryce. Przykładem tego rodzaju studiów jest m. in. praca E. A. Tarabrina, *Strategia i taktika neokolonializmu Anglii*, Moskwa 1969.

<sup>33</sup> Zagadnienie „neutralizmu” krajów Afryki jest także przedmiotem studiów w ZSRR. Jedną z ilustracji tych studiów jest praca O. N. Mielikjana, *Neutralizm gosudarstw Afriki*, Moskwa 1966.

<sup>34</sup> Praca zbiorowa, *Planirowanie w razniwajuszczich stranach Afriki*, Moskwa 1970.

<sup>35</sup> Praca zbiorowa, *Folklor i literatura narodow Afriki*, Moskwa 1970.

<sup>36</sup> J. D. Nikiforowa, *O nacjonalnoj specifikie zapadno-afrikanских literatur*, Moskwa 1970. Dokonuje się także wyboru prac różnych autorów dotyczących tej tematyki, np. wybór i tłumaczenia z francuskiego, angielskiego i arabskiego: *Literatura stran Afriki*, Moskwa 1966.

<sup>37</sup> Praca zbiorowa, *Aktualnyje problemy i znaczenija literatur Afriki*, Moskwa 1969.

kich na rozwój współczesnej literatury Afryki, specyfika literatury nowo powstałych państw, problem regionalizmu w afrykańskiej literaturze, wspólne elementy literatury Azji i Afryki itp. Ze szczególną jednak siłą eksponuje się w badaniach literatury afrykańskiej jej ideowe ukierunkowanie.

Charakterystyczną cechą tej literatury jest krytyka stosunków społecznych, w których brak jest stabilności. Wspomniany Achebe Chinua wskazuje w swoich pracach, że w zasadzie w nowo powstałych państwach „nie ma gospodarza”. „Na wsi — pisze on — ludność ma swoje prawa i ona nie pozwoli drwić z takowych. Jednak w skali państwa te prawa tracą moc — tu nie ma gospodarza”. Dlatego, zdaniem jego, tak częste są przewroty państwowe, po których ta sama prasa i ci sami ludzie „zaczynają na wyścigi” krytykować dawny rząd, który poprzednio „witani wojennymi bębnami, i pięknymi słowami”.

Drugą cechą tej literatury jest próba wskazania drogi wyjścia z chaosu i stworzenia przesłanek samodzielności. „My jesteśmy dumni — piszą pisarze i publicyści patrioci — że jesteśmy Afrykanami. Nasi prawdziwi przywódcy to ci, którzy mówią językiem narodu, ci którzy nie zostali zdemoralizowani naukowymi stopniami podarowanymi im w kembriżach, oksfordach i harwardach. Dość wyrzucania pieniędzy na nikczemne kształcenie się w uniwersytetach, które jedynie wywłaszczają Afrykanina z jego bogatej i starożytnej kultury i stawiają go ponad narodem”.

A zatem — jak widzimy — Afrykanie poszukując nowej drogi do samodzielnego bytu muszą rozwiązywać wiele złożonych problemów i te problemy są szczegółowo badane przez naukę radziecką. We wszystkich badaniach radzieckich wyraźnie dominuje myśl: „Afryka znajduje się na drodze istotnego postępu i wolności. I nie ma w świecie sił, które zepchnęłyby ją z tej drogi. Niezależnie od trudności tej drogi (a jest ona rzeczywiście trudna i ciernista) doprowadzi ona narody tego starożytnego kontynentu do postępu i rozkwitu. Afryka nie jest osamotniona — ona ma prawdziwych przyjaciół”<sup>38</sup>.

<sup>38</sup> Sołodownikow, *op. cit.*, s. 199.